Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Gazeta Śląska

Organ Chrześcijańskiej Demokracji

KATOWICE, ULICA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Nr. 43 — TELEFON KATOWICE 260

Nr. 38 | Katowice, środa, 14 listopada 1928r. | Rok I.

Rok 1918-1928.

W pomrokach dziejów, w czasach udręki narodowej zmagał się Naród Polski z najeźdzcami...

Długo leżała Polska zamknięta żywcem w zimnym grobie. W tym długim szeregu smutnych lat zrywały się pokolenia ciągle do walki o wolność i padały na ziemię pokotem, jako to zboże zcięte na łanie, zwiększając z dniem każdym tą już i tak przedługą litanję mąk i cierpień za Ojczyznę. I ciągle szli ojcowie i bracia nasi za tą gwiazdą przewodnią, co im wolność wskazywała szli i nie wracali...

Jak cicho i smutno i pusto było wszędzie! Bóle i płacze Narodu Polskiego zdawały się nie mieć granic. Echo niedoli ludzkiej wlekło się sennie i leniwo, zaglądając skrycie do chat wielkich i maluczkich, bogatych i wynędzniałych, niby upiór złowrogi...

Tytaniczne zmagania się z niewolą Narodu Polskiego z dniem każdym potęgowały się, pochłaniając coraz to nowe ofiary. Jedynie twardzi na duchu z pełną świadomością i pietyzmem wierzyli, że nadejdzie chwila, która odwróci kartę dziejową, a która przyniesie szczęście. Kilkakrotne próby wyparcia najeźdzcy, powstania i krwawe boje wchłaniały nowe ofiary i to ofiary w postaci najlepszych synów Ojczyzny. Zmagania te nie szły na marne, gdyż dawały znak, że Naród Polski żyje, tęskni za wolnością.

I płynęły lata niewoli wolno i ponuro; jedynie od czasu do czasu kwiat polski rzucał się w wir walki, aby wyprzeć najeźdzcę.

Tymczasem w czasie tych zmagań i udręki nadszedł rok 1914, rok wybuchu wojny światowej, a za nim rok 1918. Rok ten, który złotemi literami zapisany został w historji Narodu Polskiego, odwrócił kartę dziejową, bo oto w dniu 10. listopada zabłysła nowa jasność nad Ziemicą Polską.

Jakaś postać skrzydlata śnieżnej białości wzniosła się nad udręczonym narodem i zdawała się głosić słowa pociechy i ukojenia... Wolność! Samodzielność! Niepodległość!

Jakieś tchnienie pełne ciepłej woni balsamicznej ogarniało Polskę wskrzeszoną nie dzięki darowiźnie, lecz krwią najlepszych synów Polski odkupioną.

W dniu dzisieszym, t. j. w dniu, w którym obchodzimy 10-letnią rocznicę naszej niepodległości, niechaj w chacie polskiej zapłonie światło, serca bratnie niechaj złączą się w uścisku. Każdy Polak niechaj śmiało spojrzy w przyszłość świetlaną, niechaj wszędzie zabrzmi wesoła melodja pieśni narodowej, a niechaj wtóruje jej echo ziemi ojczystej — echo pól, lasów i łąk polskich.

Wspomnijmy czasy przeszłości, niechaj zabrzmi mowa polska taka prosta, taka szczera, co płynie z głębi serca, niby potok myśli złotych. Niechaj dziatwa pilnie słucha, co prawi dziaduś siwowłosy o przeszłości, jak żyć uczciwie i pracować dla zmartwychwstałej Ojczyzny.

W dniu tym wszyscy w zwartym szeregu stańmy przed tronem Najwyższego i wołajmy: „Podnieś rękę Dawco Żywota i pobłogosław wskrzeszoną Ojczyznę!"

Pobłogosław o panie ojczyznę naszą i daj Narodowi Polskiemu dużo świetlanych dni.., daj odrodzenie myśli czystych, a genjalnych, daj odrodzenie ducha narodowego.

Wzbudź mężów światłych, ktoby rzyby umieli kierować nawą Ojczyzny wśród wichrów i burz, zewsząd rozszalałych, wśród całej plejady wrogów, czyhających na jej zniszczenie... I choć po dziesięciu latach nie zdołaliśmy zatrzeć piętna najeźdzcy, my wesoło żeglujmy, bo tchnienie wiosny idzie... bo kraj nasz kochany stanie się wnet kwitnącym ogrodem... Hej, prześlicznym ogrodem kwitnącym!

S.

Kronika Telegraficzna

DELEGAT FRANCJI

gen. Maurin, na uroczystość dziesięciolecia, przybywa do Warszawy 10. bm.

DELEGACJA DZIENNIKARZY WŁOSKICH

przybywa na uroczystości niepodległościowe do Warszawy.

JEDENASTOLECIE POWSTANIA SOWIETÓW

obchodzone były wczoraj uroczyście. Wbrew zapowiedziom, chleba białego w piekarniach nie sprzedawano. Ogłoszono częściową amnestję.

KONFERENCJA LOTNICZA

z przedstawicielami samorządów odbyła się w Min. Komunikacji, pod przewodnictwem min. Kühna. Dyskutowano sprawę udziału samorządów w subwencjonowaniu cywilnej żeglugi powietrznej w Polsce, po jej upaństwowieniu.

PRYMAS KARDYNAŁ HLOND

przyjęty był wczoraj na specjalnej audjencji przez papieża.

LIST PASTERSKI

z okazji dziesięciolecia niepodległości, do duchowieństwa wojskowego i żołnierzy, wystosował biskup polowy ks. Gall.

DZIENNIKARZE ESTONSCY

przybywają w nadchodzącą sobotę do Warszawy. W skład delegacji wchodzą: szef biura prasowego M. S. Z. p. Meri, redaktor dziennika „Wabaa Maa" p. Welner, oraz redaktor „Päevalehti", p. Luiga.

AMBASADOR LAROCHE

zwiedził wczoraj w Poznaniu tereny Powsz. Wystawy Krajowej. Dziś wyjeżdża p. Laroche na wieś do p. p. Otwerowskich.

GABINET ŁOTEWSKI

na czele z premjerem Juraszewskim w związku z otwarciem nowego parlamentu, podał się do dymisji.

MOWĘ TRONOWĄ

wygłosił król Jerzy, z okazji otwarcia nowej sesji parlamentu angielskiego. Między innemi król Jerzy zaznaczył, że stosunki Anglji z innemi państwami są przyjazne oraz wyraził zadowolenie z powodu ograniczenia zbrojeń w duchu zaleceń Ligi Narodów.

POGRZEB Ś. P. PROF. DMOCHOWSKIEGO

rektora W. S. H. i znanego przemysłowca, odbył się wczoraj przy licznym udziale władz, młodzieży akademickiej i publiczności.

DELEGACJA POLSKA

powróciła dziś o godz. 7-ej rano z Królewca.

RADA MINISTRÓW

na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła m. in.: upoważnić p. ministra skarbu do wypłacania przewidzianego budżetem 15-procentowego dodatku urzędnikom państwowym oraz osobom otrzymującym „zaopatrzenie" ze skarbu, w następnym kwartale okresu budżetowego. W okresie tem dodatki wypłacane będą dnia 31 grudnia, 1 lutego i 1 marca; zatwierdziła szereg wniosków o nadanie orderu „Polonia Restituta" w dniu 11-ym listopada.

Przygotowania do uroczystości

Warszawa, 8. 11. W Warszawie czynione są gorączkowe przygotowania do uroczystości 10-lecia Niepodległości Państwa. Uroczystości te zapowiadają się bardzo wspaniale. Momentem głównym niedzielnego dnia stolicy będzie wielka defilada na Placu wyścigowym przed Prezydentem Rzeczypospolitej Marszałkiem Piłsudskim i dostojnikami rządowymi. W defiladzie tej weźmie udział kilkadziesiąt tysięcy osób, w tem oddziały wojskowe i delegacje wszystkich związków byłych wojskowych wchodzących w skład Federacji Obrońców Ojczyzny. Po południu odbędzie się wielka akademja w Filharmonji, urządzona przez Fed. b. Obr. Ojczyzny. Wieczorem w salach Zamku Prezydent Rzplitej wydaje wielki raut, na którym będą obecni przedstawiciele Rządu, społeczeństwa i świata kulturalnego. Na uroczystości niedzielne przybywają do Warszawy dziennikarze zagraniczni z różnych państw Europy, m. in. przybędą dziennikarze estońscy.

Program rządowy narodowej partji chłopskiej.

Bukareszt, 8. 11. Kierownictwo narodowej partji chłopskiej, ogłosiło swój ścisły program rządowy, który zawiera następujące ważniejsze punkty: 1) wprowadzenie systemu politycznej wolności, 2) wprowadzenie prawdziwych rządów parlamentarnych polegających na przeprowadzeniu nowych wyborów, oczyszczenie administracji. Polityka zagraniczna Rumunji ma się odbywać w dotychczasowych ramach, całkowite zrównanie kapitałów zagranicznych z krajowemi.

List pasterski.

Arkadjusz

Z Bożego zmiłowania i Stolicy Apostolskiej łaski Biskup Katowicki Duchowieństwu i wszystkim Wiernym pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu.

Wielki naprawdę dzień zaświtał nam dzisiaj nad ukochaną, od Boga nam daną Polską, Ojczyzną naszą, i Naród wniosłą, serca nasze krzepiącą przeżywa chwilę. Otóż po raz dziesiąty powraca dzień na zawsze już w dziejach naszych pamiętny, w którym przedziwnem zrządzeniem Opatrzności Bożej dokonał się ostatecznie cud Zmartwychwstania i Zjednoczenia naszego. Po raz dziesiąty powraca nam chwila, w której na rozkaz Boga, Wielkiego Narodów Hetmana, rozwiały się krwawe mgły i opary wojny wszechświatowej, kiedy Bóg zamknął zniszczeniem ziejące armat paszczęki, stłumił szczęk broni i powstrzymał potoki lejącej się krwi ludzkiej. Jak niegdyś na wzburzonem jeziorze Genezaret, tak również przed laty dziesięciu, wśród spienionych fal morza narodów świata całego powstał On, Wszechmocny, „rozkazał wiatrom i morzu, i stało się uciszenie wielkie".1) A owo pośród tej wielkiej, pierwszej ciszy powojennej, dziś właśnie temu lat dziesięć, poprzez te opadające na rozkaz Boży krwawe mgły i opary wojenne ukazuje się zdumionemu światu zapomniane i zdawaćby się mogło, na zawsze już pogrzebane, a w naszej tylko pamięci i w naszych sercach jak ideał promienny przechowane oblicze najmilszej Matki Ojczyzny, Polski. Z grobu ona wówczas do nowego powstała życia, a gwałtem i przemocą od niej niegdyś oddzielone części, znowu się z sobą zrastać poczęły. A my, dzieci pokoleń zrodzonych w niewoli, my, cośmy tylko jedni na świecie całym mimo wszystko nigdy nie tracili nadziei, my, cośmy wiek cały modlili się i śpiewali:

„Przed Twe ołtarze zanosim
błaganie. Ojczyznę, wolność
racz nam wrócić, Panie,"

myśmy wówczas, wśród ostatecznych, najszlachetniejszych, bohaterskich wysiłków wszystkich warstw i stanów narodu,myśmy ten cud Zmartwychwstania na własne oglądali oczy. Myśmy wówczas na własne uszy słyszeli jak gdyby owo wołanie Boga-Zbawcy naszego: „Łazarzu, tobie mówię, wstań!2) Zaprawdę, Najmilsi moi, naród, który mówił o sobie wśród wiekowej, ostatecznej nędzy i niedoli: „Chociażby mnie Bóg nawet i zabił, w Nim będę pokładał ufność swoją" 3) ten naród dziesięć lat temu widział cudowne wskrzeszenie i zjednoczenie swoje, zanucił radosne Te Deum laudamus i śpiewał i śpiewa dziś jeszcze: „In te Domine speravi, non confundar in aeternum. W Tobie, o Panie, złożyłem nadzieję i nie doznam zawodu po wieki"

Więc cóż dziwnego, że dzisiaj, w dziesiątą tej wiekopomnej chwili rocznicę, radością uniesione serca nasze. Więc cóż dziwnego, że dzisiaj w całej Polsce do pieśni dziękczynnej rozkołysane dzwony kościołów, i więcej jeszcze, żywe dzwony serc naszych. Więc cóż dziwnego, że czcigodnym ojców i praojców naszych zwyczajem, cały naród w tej chwili skupiony u stóp ołtarzy Pana nad Pany, by Bogu złożyć dzięki i w poważnej zadumie zastanowić się nad wielkością od Boga otrzymanego daru wolności.

* * *

Nie ludzką, ale Bożą zaiste ręką pisane najpotężniejsze z wszystkich dzieło historji świata i ludzkości całej z wszystkiemi jej narodami. Bóg tę przedziwną księgę rozpoczął. „Na początku" wówczas, przed dalekiemi lat tysiącami, „kiedy stworzył niebo i ziemię",4) kiedy zapalił słońce i gwiazdy w przestworzu, kiedy utwierdzał sklepienie niebieskie, a ziemię ozdobił wszystkiem co żyje, kiedy stworzył człowieka i tchnął w niego duszę żyjącą. Odtąd otwarta ta księga życia ludzkości i odtąd Bóg sam dzieje jej wypisuje według Swej woli i według niezbadanych wyroków Swej Opatrzności. Przecie już dzisiaj, z niedługiej zaprawdę przestrzeni pamięci naszej, widzimy jasno i oczywiście, że to, co w naszych oczach się stało i co najmilszą wskrzesiło Ojczyznę nie z ludzkiego się stało przewidywania. My dzisiaj w dziesięciolecie niepodległości Polski, tutaj u stóp ołtarzy Bożych, rozumiemy, że to w oczach naszych sam Bóg Wszechmogący, jak tyle już razy w dziejach powstał i według Swej woli narodom świata całego nowe zgoła wskazał drogi, któremi pójść mają. Ręka Boża w księdze historji świata nową obwróciła kartę i nowe zaczyna pisać rozdziały. Zaiste, jest tak, jak powiada Pismo: „Pan to uczynił, a owo zdaje się to przedziwnem w oczach naszych".5)

Przedziwnem. Ach, Najmilsi, któż to od nas lepiej zrozumieć i ocenić zdoła? Toć nad nami, jak ongi nad Izraelem, tak dosłownie spełniło się owe proroctwo Izajaszowe „Ziemia wasza spustoszona, miasta wasze ogniem popalone, krainę waszą przed wami cudzoziemcy pożerają i spustoszeje jak w zburzeniu nieprzyjacielskiem" 6) I owo drugie słowo, wypłakane w Trenach Jeremjaszowych: „Dziedzictwo nasze obróciło się do cudzych, domy nasze do obcych. Sierotami zostaliśmy bez ojca, matki nasze jako wdowy... Spadł wieniec z głowy naszej... Dlatego stało się smętne serce nasze, dlatego zaćmiły się oczy nasze. Dla Góry Syjonu, że zginęła" 7)

Lecz czemuż ja dzisiaj, Arcypasterz Wasz, w tę radosną odzyskanej wolności rocznicę, przypominam Wam, Najmilsi, lata niedoli i cierpień naszych? Czynię to z całą świadomością, aczkolwiek to czasy nie tak dawne, a czynię to dlatego, byśmy dziś właśnie tem głębiej odczuli, czem z łaski Bożej cieszyć się nam dano. Czynię to dlatego, byśmy choć na chwilę spojrzawszy, na owe lata, kiedy to „wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń", tem lepiej zrozumieli, że to, co się z nami stało „Pan uczynił, a owe zdaje się przedziwnem w oczach naszych"; byśmy zrozumieli, że tylko i jedynie ręka Pana nad Pany taką kartę dziejów ludzkości odwrócić mogła, by w niej nowy rozpocząć rozdział z imieniem Polski wolnej i niepodległej.

I jeszcze, jeszcze z jednego powodu.

Otóż te czasy naszego poniżenia, niewoli i rozdarcia, aczkolwiek tak straszne i bolesne i takie niedawne, jak gdyby już z pamięci nam uleciały. Tedy dzieje się, że my dzisiaj w wolnej Ojczyźnie naszej nie dość wysoko sobie cenimy tę wskrzeszoną nam Polskę i odzyskaną niepodległość naszą. Dzieje się, że z tej Ojczyzny naszej, wolnej i swobodnej, rzecz dziwna, nie dość radości i szczęścia czerpiemy. Dzieje się, że niepomni tego, co nam już raz wolność wydarło i Bożą na nas sprowadziło chłostę, do starych, narodowych, że tak powiem, powracamy grzechów. Wracamy, żal się Boże, do prywaty, do bratniej, aż do wzajemnej nienawiści posuniętej niezgody, do chęci użycia i nadużycia aż do wyuzdania, co w swym bezwstydzie już i ukrycia nie szuka i szerzy się jawnie po ulicach i rynkach miast naszych. Dzieje się, że zapominamy o Bogu i świętych prawach Jego, nie tylko w życiu naszem prywatnem, ale lękam się, byśmy o Nim i w życiu publicznem zapomnieć nie zapragnęlii o Nim, do którego w latach niewoli modliliśmy się i śpiewali:

„Przed Twe ołtarze zanosim błaganie, Ojczyznę, wolność racz nam wrócić, Panie!"

Więc dobrze, Najmilsi moi, że w dzisiejszej radosnej godzinie chociaż na chwilę przypominam lata niewoli i niedoli naszej.

Słuchaj, Narodzie, ta Polska, Ojczyzna Twoja, ta sama, którą w ostatecznem tak niedawno temu widziałeś poniżeniu, ona dzisiaj jest, jest wolna, jest niepodległa, jest i wielka i potężna. Tylko Wy, Najmilsi, Wyście tak często smutni i przygnębieni, bo zapominacie o tem, co było, więc szczęścia obecnego ocenić nie umiecie. Przygnębienie kładzie się często na dusze Wasze, bo stare wśród nas zaczynają się szerzyć grzechy.

Dzisiaj, dzisiaj w całem ducha swego skupieniu słuchajcie! Słuchajcie! Z wyżyn Wawelu w dziesiątą niepodległości rocznicę stary Zygmunt dzwoni. I gra, i gra na całą Polskę, a z nim razem biją radosnym oddźwiękiem serca i dusze nasze. Słuchajcie! Naród cały w tej chwili śpiewa: Magnificat anima mea Dominum—albowiem uczynił mi wielkie rzeczy Ten, co jest Możny i Święte Imię Jego,8) Słuchajcie! Na dalekiej Północy, jak ongi, polski nam szumi Bałtyk. Na południowej rubieży stanęły gór niebosiężnych szczyty na straży świętej ziemi naszej. Słuchajcie! Polskie łopocą sztandary, a w ich cieniu polski idzie żołnierz, i powiem Wam, że on dziś i każdej chwili rzec gotów, jak owi waleczni Machabeusze ludowi swojemu: „Ale my walczyć będziemy o dusze nasze i o prawa nasze. A sam Pan zetrze ich przed obliczem naszem, a wy się ich nie bójcie!"9)

Patrzcie, Najmilsi, przez dziesięć lat wolności naszej, Kraj i Państwo nasze nie tylko nie upadło, ale Bóg je podtrzymał, owszem rośnie i krzepnie w siłach swoich, by dać życie i szczęście wszystkim dzieciom swoim. Patrzcie, miljony, miljony ludu polskiego, jak zawsze, tak i dzisiaj przepełniają świątynie nasze, byleby tylko naród do dawnych nie powracał grzechów. Polonia semper fidelis — Polska zawsze wierna Bogu. Polska z woli Bożej dzisiaj gotowa przejąć i już przejęła wiekowe swe posłannictwo. Jak rycerz niezłomny legła u Wschodu granic i stała się tem, czem ongi była: Antemurale christianitatis — Przedmurzem chrześcijaństwa.

Tedy dzisiaj, w tę dziesiątą niepodległości naszej rocznicę padnij, Narodzie, na kolana. Niech Twe serce, śpiewa dziękczynne Te Deum, gdyż zaprawdę możesz o sobie powiedzieć: „Albowiem uczynił mi wielkie rzeczy Ten co jest Możny i święte imię Jego".

Dan w Katowicach, w rezydencji Naszej biskupiej, dnia 1 listopada 1928 r.

1) Mt. 8, 26
2) Jan. 11, 43.
3) Job 13, 15.
4) Gen. 1, 1.
5) Ps. 117 23.
6) Iz. 1, 7.
7) Tren. 5, 2—3; 16—17.
8) Łk. 1, 46, 49.
9) Mach. 3, 21—22.

† Arkadjusz
Biskup Katowicki.

Ks. Skrzypczyk
kanclerz.

Liga Narodów ma głos!

Wszyscy pamiętamy dokładnie wrześniową sesję Ligi Narodów, gdy Waldemaras wygłosił kilkagodzinne przemówienie, działając nasennie na członków tego wysokiego zgromadzenia.

W okresach zaś, gdy delegaci parlamentu świata przerywali przymusową drzemkę, dowiadywali się, że bezpośrednia komunikacja między Polską a Litwą jest rzeczą zgoła zbędną i proponuje, aby towary polskie były przewożone do Litwy przez Łotwę.

Rada Ligi Narodów poświęciła wprawdzie 3 i pół godziny na rozważanie sporu polsko-litewskiego mimo to nie zdecydowała się na energiczne wystąpienie w stosunku do Litwy, choć wszyscy członkowie Rady mieli głębokie przeświadczenie, że Waldemaras działa jedynie na zwłokę, proponując ponowne rokowania w Królewcu.

Obecnie widzimy, że nasze pesymistyczne zapatrywania na celowość dalszych bezpośrednich rokowań sprawdziły się całkowicie. Konferencja królewiecka była zwykłem „przelewaniem z pustego w próżne.

Waldemaras, jadąc już na konferencję, oświadczył zgóry, że spodziewa się, iż pertraktacje będzie trzeba przerwać...

W tych warunkach słuszne stanowisko zajęła prasa francuska, podkreślając szkodliwość kunktatorskiej taktyki Waldemarasa i zarzucając mu, że przeciąga rozmyślnie rokowania w nieskończoność.

„Temps" łudził się jednak nadzieją, że aczkolwiek „Waldemaras mógł w Genewie zdać sobie sprawę z przygnębiającego wrażenia, które jego wybiegi wywarły w środowiskach międzynarodowych, to jednak nie jest on człowiekiem, dbającym o opinję międzynarodową, o ile ona nie służy bezpośrednio jego ambicji i polityce. „Temps" podkreślał, że o ile i tym razem okaże się, iż dyktator litewski będzie chciał nadal upierać się przy propozycjach, na których omawianie nie pozwala Polsce elementarna zasada zachowania suwerenności i całości swego terytorjum, wówczas Rada Ligi powinna nareszcie podjąć środki, w celu przeszkodzenia Waldemarasowi w nadużywaniu w dalszym ciągu słabości swego kraju do utrzymania w Europie krwawiącej rany zatargu polsko-litewskiego, zawierającego w sobie tak groźne zarodki dla ogólnego pokoju".

Ostatnie depesze przynoszą wiadomość, że szumnie zapowiadana przez Waldemarasa konferencja królewiecka została zerwana wskutek nieustępliwego stanowiska przedstawiciela Litwy, który nie uznaje ani decyzji Rady Ambasadorów, ani też Ligi Narodów i stawia żądania, na które Polska nigdy się nie może zgodzić.

Jeżeli bowiem Waldemaras n.p. chce nazywać granicę polsko—litewską „linją administracyjną", to takich propozycyj nikt nie może traktować poważnie.

Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że Rada Ligi Narodów zorjentuje się obecnie, że taktyka Waldemarasa, to jawne kpiny z cierpliwości Polski i Ligi Narodów i poweźmie ostateczną decyzję w tej sprawie.

Oczekujemy więc, że Rada Ligi Narodów oceni należycie metody postępowania Waldemarasa i zastosuje wobec Litwy energiczniejsze środki.

Liga Narodów musi więc obecnie zabrać głos w sprawie sporu polsko—litewskiego!

Rada Ministrów o Śląsku.

Warszawa, 8. 11. Na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła Rada Ministrów upoważnić wojewodę śląskiego p. dr. M. Grażyńskiego do złożenia sejmowi śląskiemu wniosku o uchwalenie ustawy, wyrażające zgodę sejmu śląskiego na wejście w życie na obszarze województwa

śląskiego następujących rozporządzeń Prezydenta Rzplitej :o spółkach akcyjnych o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, o wystawach i targach gospodarczych i rozporządzenie o miarach. Jak wiadomo, rozporządzenia te zostały wydane na mocy pełnomocnictw, udzielonych przez poprzedni sejm Rządowi i obowiązują już na terenie całej Rzplitej Polskiej. Uchwała Rady Ministrów idzie zatem w kierunku wprowadzenia tych ustaw i na Województwo Śląskie.

Gruźlica, blaga ludzkości

jest przedewszystkiem chorobą dzieci.

Co mówi medycyna o jej zwalczeniu

Gruźlica u dorosłych w naszych warunkach klimatycznych zawsze ma za powód infekcję w dzieciństwie, zatem punkt ciężkości zwalczania gruźlicy znajduje się w zwalczaniu jej u dzieci. Przedewszystkiem należy odłączać niemowlęta i małe dzieci od ognisk zarazków gruźliczych. Ponieważ jednak ten środek nie we wszystkich warunkach dałby rezultaty, zaczęto pracować nad wynalezieniem szczepień ochronnych przeciw gruźlicy. Dotąd nie udało się jednak znaleźć środka, który byłby dla niemowląd nieszkodliwy, a jednocześnie skutecznie zwalczał zarazki tej strasznej choroby.

Objawy gruźliczne są różne. zależnie od wieku chorego: niemowlęta np. zapadają głównie na gruźlicę opony mózgowej, a przebieg bywa bardzo osty; w wieku przedszkolnym dzieci chorują na gruźlicę płuc i krtani, w wieku szkolnym przeważa gruźlica płuc.

Gruźlica w wieku szkolnym w miarę postępu lat zaznacza się coraz niekorzystniej: widać działa tu okoliczność, iż organizm zatraca coraz bardziej odporność. Na brak tej odporności w niemałym stopniu wpływają różne epidemje, jak odra, koklusz czy grypa. Nie bez znaczenia jest zresztą i dziedziczność fizyczna, chociaż jej stopień nie został jeszcze ściśle ustalony.

Wydatnie przyczyniają się do szerzenia gruźlicy w wieku dziecięcym złe warunki materjalno mieszkaniowe: a więc ciemne, wilgotne i przeludnione mieszkania, zła odzież i brak opału. Spustoszenie jakie czyni gruźlica, potęguje się w okresie rozwojowym organizmu.

Bardzo poważne niebezpieczeństwo dla dzieci stanowią chorzy z gruźlicą otwartą. Przy obcowaniu z nimi ważna jest nietylko ilość zarazków. ile ich częstość. Bo przez zbyt częste narażanie się na zarazki gruźlicy, organizm stopniowo wyczerpuje się i traci możność walczenia z niemi.

Dopiero wtedy, gdy wszyscy będziemy energicznie zwalczać gruźlicę jako zarazę i gdy wielki nacisk położymy na to, by zapobiegać jej szerzeniu się u dzieci, osiągniemy znaczne zmiejszenie się liczby zachorzeń w wieku dojrzałym, gdy człowiek pragnie i musi pracować. W ten sposób oszczędzimy mnóstwo nieszczęść, zdrowia, kłopotów i pieniędzy.

Szykany gdańskie

wobec obywateli polskich

GDAŃSK, 8. 11. Od dłuższego czasu daje się zauważyć w Gańsku dziwne postępowanie Senatu w stosunku do obywateli polskich który wszelkiemi sposobami stara się dokuczać elementom polskim, osiadłym na terenie wolnego miasta.

Szykany Senatu wymierzone są obecne szczególnie przeciw polskim urzędnikom państwowym. Wszyscy urzędnicy państwowi polscy otrzymali w swoim czasie — za pośrednictwem swoich gospodarzy nakaz opuszczenia zajętych przez nich mieszkań w domach wolnych od przymusowej gospodarki mieszkaniowej.

Ostatnio mamy do zanotowania fakt nowej szykany, która spotyka urzędnika tutejszej dyrekcji P. K. P Urzędnika tego usunięto z własnego mieszkania mimo, iż mieszkanie tę prawnie mu się należy. Na skutek interwencji Komisarjatu Ceneralnego eksmisja została wstrzymana.

HINDENBURG BŁOGOSŁAWI HAKATYSTÓW

Znowu napaść na Polskę

Obradujące na wspólnem dorocznem posiedzeniu zarząd główny oraz rada naczelna niemieckiego Ostmarkenvereinu, którego przewodniczącym honorowym jest prezydent Hindenburg, uchwaliy ostrą rezolucję domagającą się od rządu Rzeszy, aby z większą niż dotychczas energją wystąpił z żądaniem rewizji granicy wschodniej Rezolucja domaga się ochrony mniejszości niemieckiej na terenach „odebranych“ i nieustępowania od odpowiednich żądań niemieckich za cenę koncesyj gospodarczych. Ostmarkenverein wita solidarne wystąpienie Stahlhelmu oraz organizacji byłych żołnierzy frontowych, które oświadczyły gotowość obrony niemieckiego wschodu „w razie groźby napadu ze strony Polski “ i żądały skonsolidowania niemieckiej siły zbrojnej. Zarząd wysłał telegramy hołdownicze do gen. Mackensena i do prezydenta Hindenburga, który odpowiedział serdecznym telegramem dziękczynnym.

Płachty komunistyczne w Warszawie.

Z powodu przypadającego dziś 11 - lecia przewrot bolszewickiego w Rosji. komuniści rozwiesili w różnych punktach miasta, szczególnie zaś na przedmieściach, kilkanaście płacht komunistycznych z antypaństwowych hasłami. Płachty te pozdejmowała raniutko policja i odesłała do policji politycznej

O wydanie posłów.

Władze prokuratorskie w Wilnie zwróciły się do Sejmu z wnioskiem wydania sądom posłów białoruskich Dworczanina i Wołyńca, którzy posądzeni są o szereg wystąpień przeciwko władzom i sądom polskim.

Czy jesteś członkiem L.O.P.P. ?

400-lecie założenia pierwszego Urzędu Starostwa Górniczego na Śląsku.

Uroczystość górnicza w dniu 14 listopada r. b.

Dnia 14 listopada r. b. mija 400 lat od założenia i Starostwa Górniczego Urzędu Górniczego na terenie Górnego Śląska, t. j. w Tarnowskich Gorach. Mianowicie: w listopadzie 1528 roku wydał Jan książe Opolski pierwszą ustawę górniczą, opartą na Polskiem Prawie Olkuskiem i Prawie Frankońskiem, sięgającem XIV wieku W tym samym czasie nadal książe Opolski specjalny herb władzom górniczym. W związku z tą rocznieza odbędzie się 14 b. m. uroczystość w ściślejszem grone władz górniczych.

Z posiedzenia Magistratu m. Katowice.

Zwolnienie właścicieli kin odpodatku w dniu 11 listopada rb. Projekt budowy dworca kolejowego. - Projekt uruchomienia centralnej mleczarni oraz oświetlenia numerów domów i tablic z nazwami ulic.

Katowice, 8 listopada.

Na ostatniem posiedzeniu Magistrat m. Katowic uchwalono zwolnić od podatku od zabaw właścicieli kin w dniu święta Niepodległości Państwa Polskiego i zgodził się w dniu tym na urządzenie wielkiej iluminacji! Rynku. Teatr miejski i Ratusz będą iluminowane światłem przezzło 3000 żarówek.

W dalszym ciągu obrad rozpatrywano szereg projektów a mianowicie: budowę dworca kolejowego z wyjściem na ul. Wojewódzką, budowy wielkiej mleczarni oraz zaprowadzenia oświetlenia numerów domowych oraz bi ec z nazwiskami ulic.

Projekt budowy dworca kolejowego na terenie gazowni traktowano bardzo przychylnie, uznając budowę tę za konieczną. Magistrat zgodziłby się nawet oddać bezinteresownie teren gazowni pod budowę dworca kolejowego, o ile Dyrekcja Kolei przystąpiłaby do zrealizowania projeku. W tej sprawie upoważniono miejskiego radcę budownictwa p. inż. Sikorskiego do dalszych eprtraktacyj z D. K. P. w Katowicach.

W związku z odbytą niedawno konferencją śląskich producentów mleka pod przewodnictwem p. Wicewojewody Żurawskiego (o czem donosiliśmy w swoim czasie), omawiano projekt wielkiej centralnej mleczarni, któraby zaopatrywała w mleko mieszkańców terenu przemysłowego. Projektowano utworzenie spółki, któraby finansowała budowę tej mleczarni. Magistrat uznał potrzebę powstania takiego Przedsiębiorstwa i byłby w zasadzie gotów przytąpić do majaęej powstać spółki, jednakże z tem zastrzeżeniem, że centralna mleczarnia ta powstanie na terenie m. Katowic.

Wreszcie omawiano sprawę oświetlenia numerów domów oraz tablic z nazwami ulic. Magistrat uunał, że oświetlenie to bezwątpienia przyczyniłaby się do podniesienia porządku i bezpieczeństwa, ułatwiło by ruch uliczny w porze wieczornej i nocnej oraz zapobiegałoby poniekąd wypadkom, kradzieżom i. t. d. Magistrat, p szczegółowym rozpatrzeniu powyższej sprawy, weźmie ten projekt pod rozwagę na jednem z następnych posiedzen.

W końcu uchwalono 500 zł. na przeprowadzenie konkursu na „Złotą księgę m. Katowic“. Do księgi tej wpisywać się będę wybitniejsze osobistości kóre gościły w Katowicach.

kronika śląska

Teatr Polski w Katowicach

„Dalibor“.

W piątek, 9 listopada o godzinie 7,30 wiecz nadzwyczaj melodyjna. rycerska opera Fr. Smetany "Dalibor". która odniosła na premjerze ogromny sukses artystyczny. W partjach głównych wystąpią: pp. Walewska, Lublicz, Romanowski, Martini, Kowalski, Petecki i Tarnowski. Dyryguje kier. art. opery p. Milan Zuna. Bony zniżkowe ważne.

Repertuar

Piątek, 9. listopada o godz . 7,30 „Dalibor“ po raz drugi. Zniszki ważne.

Sobota, 10. listopada o godz 7,30 „Zygmunt August„

Niedziela, dnia 11. listopada o godzinie 3,30 po p. Zygmunt August“.

Niedziela, dnia 11. listoqada o godz. 730 wieczorem uroczyste przedstawienie „Wyzwolenie“.

Teatro dei Picoli

Wszechświatowej sławy teatr „sztucznych ludzi“ ziedżdający w najbliższych dniach do Katowic, gościć będzie w Teatrze Polskim tylko dwa dni, tj. w środę dnia 14. i w czwartek dnia 15. bm. i da przedstawienia z programem którym oczarował publiczność warszawską, łodzką, lwowską a ostatnio i krakowską do tego stopnia, że bilety na wszystkie zapowiedziane przedstawienia zostały w kilka dni rozchwytane. Program obejmować będzie piękną operę egzytyczną w odsłonach p. t. „Złodziej z Bagdadu“ z muzyką Bottesiniego według słynnej powieści wschodniej „z 1000! nocy następnie sceny z operetki japońskiej "Gejsza" oraz efektow ne, boga te i pełne humoru numery misc, haftu, cyrku i baletu Występy tego fenomenalnego teatru założonego z 500 stucznych ludz 100 dekoracji 1000 kostujumów, odbywają się przy współudziale wybitnych spiewaków włoskich i orkiestry operowej pod denekcją Emilo Cartyllini. Wobec olbrzymich kostów sprowadzenia tego teatru do Katowic. dane będą w środę i w czwartek, po dwa przedstawienia

Uroczyste przedstawienie

W dniu Święta Dziesięciolecia Niepodległości Rzeczypopolitej Polskiej; wniedzielę 11. listopada odbędzie się w Teatrze Polskim o godz. 730 wiecz. uroczyste przedstawienie z następującym programem: „1) Hym narodowy, wykona orkiestra opery. 2) przemówienie prezesa Rady miejskiej--p. Dąbrowskiego. 3) "Wyzwolenie" dramat w 3 aktach St. Wyspiańskiego w wykonaniu całego zespołu art. dramatu z dyr. art. W. Nowakowskim naczele. Na przedstaweiniu będą obecni przedstawiciele władz i wszystkie organizacyj społecznych. Bilety należy wcześniej rezerwować w kasi Teatru Polskiego. Tel. 24.-48.

„Zygmunt August.“

W sobotę 10 listopada o godzinie 7,30 wieczorem i w niedzielę 11. listopada o godzinie 3,30 pop. odegraną będzie opera historyczna Tad. Josteyki „Zygmunt August“.

Z życia Pol. Związku Szahistów Wojew. Śląskiego.

W ubiegłą niedziele, dnia 4. listopada br. odbyło się walne zebranie Pol. Związku Szachistów Wojew. Śląskiego, na którem oprócz kilkunastu klubów szachowych ze Śląska, obecni byli: delegat Ogólno— Polskiego Zw. Szachistów redaktor „Świata Sachowego" z Warszawy p. Makarczyk. przedstawiciel prezydium miasta Król. Huty w osobie syndyka dr. Zająca oraz in Zebranie zagaił przez Związku p. Stocerz, witając zebranych w serdecznych słowach. Następnie red. Makarczyk wygłosił odczyt na temat ostatniej olimpjady szachowej. Prelegent w barwny i dowcipny sposób przedstawił przebieg ostatniej walki drużyny polskiej na terenie międzynarodowym. W dalszym ciągu obrad marszałkiem zebrania wybrano dr. Grabowskiego oraz przyjęto do wiadomości sprawozdanie ustępującego zarządu z dotychczasowej działalności, poczem wybrano nowy w następ. składzie: pp. dr. Potyka —I. przes. Stocerz — II. prezes, dyr. Grabowski —III. prezes. Chmiel — sekretarz, Wawrzyczek — kierownik gier. Pozebraniu red Makarczyk zademonstrował seans gry jednoczesnej (simulton) na 16 szachownicach z wynikiem: † 10. — 4. — 2. W czasie zebrania nastąpiło uroczyste wręczenie nagród zwycięskim klubom i ministrom Związku na rok 1928—1929.

Udział rzemieślników w uroczystościch 10- lecia niepodległości Państwa Polskiego.

Sl. Izba Rzemieślnicza wystosowała do wszystkich Cechów i Związków rzemieślniczych z siedzibą w Katowicach, ażeby w dniu święta Niepodległości wzięli udział w pochodzie ze sztandarami. Zbiórka o godzinie 8,30 przed lokalem Izby (ul. Stawowa 10). O godzinie 8,45 wymarsz do katedry. Po nabożeństwie ustawią się o godzinie 10,30 wszystkie cechy ze sztandarami i wszyscy przedstawiciele rzemiosła razem, u zbiegu ulic Mikołowskiej, Poniatowskiego i Barbary, celem wzięcia udziału w pochodzie.

Akcja zaopatrzenia najbiedniejszą ludności m. Katowic w ziemniaki.

Została już zakończona. Rozdano ogółem około 100 wagonów ziemniaków. Ziemniaki te były w dobrym gatunku, to też nie zanotowano żadnych skarg.

Powrót P. Wojewody dr. Grażyńskiego.

P. Wojewoda Śląski dr. Grażyński powrócił w dniu wczorajszym z Warszawy do Katowic i objął urzędowanie.

Wydobycie węgla.

Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych Komunikuje: W czwartym tygodniu października, t. j. w czasie od 22. do 28. października wynosiło całkowite wydodycie węgla 647 980 ton wobec 637 384 ton w tygodniu ubiegłym. Również i przecietne dzienne wydobycie zwiększyło się nieco a to z 106 231 ton na 107 998 ton. Zbyt węgla w kraju podniósł się z 349349 ton na 367 584 ton, t. j. zaledwie o 5 proc., gdy normalnie w tym okresie wobec zwiększającego się zaopatrzenia węgla opałowego wzrost zbytu jest znacznie silniejszy. Eksport uległ w tygodniu sprawozdawczym dalszemu zmniejszeniu, a to z 245 187 ton na 240 777 ton, co wskazuje na pogarszanie się konjunktury eksportowej dla węgla. Zbyt całkowity podniósł się bardzo nieznacznie, bo z 594 536 ton na 608 361 ton, a więc tylko o 2,4 proc. Tak słaby wzrost zbytu w okresie największych zakupów węgla dla celów opałowych jest dowodem poważnego osłabienia się konjunktury zarówno ogólno - gospodarczej. jaki spcejalnie w przemyśle węglowym, Podstawianie wagonów doznało natomiast dalszej poprawy, gdyż z zażądanej ilości nie podstawiono w tygodniu sprawozdawczym tylko 310 wagonów, t. j. 0,6 proc. wobec 816 wagonów, czyli 1,7 proc. w tygodniu ubiegłym.

Wydawca St. Janicki, Katowice, ul. Marszałka Piłsudskiego 43. Czcionkami wydawcy w Drukarni „Vita" w Katowicach. Za redakcję odpowiada Józef Noras w Imielinie